

Budżet w rękach obywateli

16 maja 2012

Łodzianie zdecydowali o sposobie wydawania 1 proc. budżetu miasta, czyli ok. 35 mln zł.

Inicjatorami wprowadzenia w Łodzi budżetu obywatelskiego są lokalne organizacje pozarządowe – informuje „Rzeczpospolita”. Rok temu taki eksperyment jako pierwszy w Polsce przeprowadził Sopot.

„Budżet obywatelski tym różni się od prowadzonych teraz konsultacji społecznych, że decyzja mieszkańców o wydatkach byłaby dla prezydenta wiążąca. Inwestycje wskazane przez łodzian musiałyby być zrealizowane” – mówi Łukasz Prykowski, pełnomocnik prezydenta Łodzi ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Szczegóły ma wypracować zespół roboczy złożony z przedstawicieli organizacji pozarządowych, radnych i urzędników. „Mieszkańcy wybieraliby zadania do realizacji, przyznając punkty w skali od najważniejszego do najmniej ważnego. Ostateczne głosowanie widziałbym raczej nie przez Internet, bo chodzi nam o to, by każdy oddał głos świadomie. Ideałem byłoby zaangażować w to wszystkich łodzian, ale nie wiem, czy to realne” – tłumaczy Prykowski.

Koszty wprowadzenia budżetu obywatelskiego będą zależały od formy prowadzenia głosowania i informowania mieszkańców o inicjatywie itp.; szacunkowo wylicza się je na 400 tys. zł, co przy 35 mln zł na inwestycje nie jest dużym wydatkiem.

Projekt ruszy w przyszłym roku. Mieszkańcy zdecydują o inwestycjach, które będą realizowane w 2014 r.

A jak to wyglądało w Sopocie? Najpierw do mieszkańców trafiły ulotki informujące, że każdy może zgłaszać swoje pomysły na inwestycje w ramach budżetu obywatelskiego. Zgłoszenia mieszkańców były później weryfikowane. Powstała lista propozycji, składająca się z 47 projektów lokalnych, czyli

dzielnicowych, i 22 ogólnomiejskich, a sopocianie w drodze głosowania wybierali ich zdaniem najważniejsze. Głosowanie trwało sześć dni, a wzięło w nim udział około 2,5 tys. z 38 tys. mieszkańców Sopotu. Ostatecznie wybrano pięć dużych i pięć osiedlowych inwestycji, m.in. modernizację schroniska dla zwierząt i powiększenie liczby pojemników na posegregowane odpady.

W Łodzi pojawiły się głosy, że przekazanie jednego procentu budżetu miasta, czyli 35 mln zł na inicjatywy obywatelskie, ograniczy albo w ogóle pozbawi kompetencji rady osiedli. Dziś osiedlowe rady mają do dyspozycji 8 mln zł zapisane w budżecie. „Budżet obywatelski będzie uzupełnieniem działalności rad osiedli, nie mamy zamiaru pozbawiać ich kompetencji, byłoby to nielogiczne” – dementuje Witold Rosset, przewodniczący komisji finansów rady miejskiej.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)